Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek 3 listopada 1936 r. | Nr. 301

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

„Życie moje jest w rękach anarchistów"

Azana usiłował popełnić samobójstwo

PARYŻ, 2.11. (tel. wł.). Po czterech dniach kontrofenzywy wojsk czerwonych na południowym i południowo-wschodnim odcinku frontu madryckiego sytuacja strategiczna pod stolicą Hiszpanii jest dla obrońców Madrytu jeszcze gorsza, niż przed rozpoczęciem ataku. W dniu wczorajszym oddziały powstańcze przeszły do kontr-ataku i osiągnęły kilka poważnych sukcesów.

Po południu milicjanci usiłowali odbić zdobytą rano przez powstańców miejscowość Parla, położoną o 11 km. od Getafe, **atak jednak został odparty, a powstańcy posunęli się o dalsze 4 kilometry** *naprzód*. W bitwie tej wojska rządowe **straciły 300 zabitych**. W ręce wojsk powstańczych dostał się porzucony przez załogę 14-tonowy tank sowiecki. Wojska powstańcze znajdują się na tym odcinku w odległośc 14 km. od stolicy.

Na odcinku Siguenza powstańcy, wspomagani przez lotnictwo, podjęli wczoraj marsz w stronę Madrytu. Kawaleria gen. Mola brawurową szarżą zdobyła miejscowość Torro Macha. Po całodziennych walkach udało się powstańcom zająć miasteczko Jabrakue.

Z Madrytu donoszą, iż liczni dezerterzy z frontu, stali się prawdziwą plagą stolicy. Stworzyli oni nie zależne od nikogo bandy, które bezkarnie rabują i mordują.

Wojskowy komisarz obrony Madrytu widział się zmuszonym do wydania zarządzenia, na mocy którego każdy dezerter, przybywający z frontu do Madrytu, ma być karany śmiercią.

Według oceny korespondentów wojennych w Madrycie przebywa obecnie około **30.000 dezerterów, którzy nie uznają nad sobą żadnej władzy.**

W Madrycie czynione są gorączkowe przygotowania do obrony miasta. Zmobilizowano t. zw. „kompanie żelazne", które mają przypuścić szturm na pozycje powstańcze.

AZANA WIĘŹNIEM ANARCHISTÓW

PARYŻ, 2.11 (tel. wł.). Według nadeszłych tu ze źródeł powstańczych wiadomości, prezydent Hiszpanii Azana, przebywający obecnie w Barcelonie, jest właściwie więźniem anarchistów.

Usiłował on już powtórnie złożyć dymisję i wyjechać za swą małżonką do Francji, zmuszony został jednak groźbami przez anarchistów do pozostania w kraju.

Komunikat radiostacji głosi dalej, że prezydent Azana usiłował rzekomo popełnić samobójstwo, przeszkodził temu jednak generał Mosquelet. Prezydent miał oświadczyć: „Życie moje jest obecnie w rękach anarchistów".

600 POLAKÓW WALCZY PO STRONIE RZĄDU MADRYCKIEGO

PARYŻ, 2.11. Szereg pism podaje wiadomość o otwarciu od kilku tygodni w Lille biura werbunkowego, działającego z ramienia rządu madryckiego.

Do dziennika „Petit Parisien" donoszą, że przed trzema tygodniami wyjechało z Lille do Barcelony 150 Polaków przeważnie bezrobotnych. Każdy z nich otrzyma przy podpisaniu zaciągu tytułem premii 15.000 fr. oraz pobierać będzie żołd, wynoszący 55 fr. dziennie.

Według informacji „Temps" premia zaciągowa była tylko z początku wypłacana z góry. Obecnie ochotnicy otrzymują je dopiero po przybyciu na miejsce.

Według obiegających w tut. środowiskach polskich pogłosek, ilość Polaków, którzy zaciągnęli się w północnej Francji do szeregów wojsk rządowych w Hiszpanii, sięga obecnie liczby 600. Oprócz tego liczni Polacy zaciągają się w Belgii, gdzie komuniści otworzyli w Brukseli drugie biuro werbunkowe.

Premier Składkowski

dziękuje dyrekcji i górnikom Tow. „Saturn"

W dniu wczorajszym o godz. 20.45 Polskie Radio w Warszawie w wiadomościach „Dziennika wieczornego" nadało wiadomość o wysłaniu depeszy przez premiera Składkowskiego, treści następującej:

Zarząd i górnicy kop. „Saturn" w Sosnowcu.

Z powodu ofiary węgla na bezrobotnych wydobytego bezpłatną pracą górników przesyłam wyrazy podziwu dla patriotycznego odczucia potrzeb państwa i koleżeńskie pozdrowienia

podpis:

SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI

b. młodszy lekarz kop. „Saturn".

Dziś wybory w St. Zjedoczonych

Roosevelt czy Landon?



ROOSEVELT



LANDON

WASZYNGTON, 2.11. We wtorek 3 listopada odbędą się w Stanach Zjednoczonych wybory elektorów, którzy dokonają obioru prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Według przewidywań, demokraci, t.j. zwolennicy Roosevelta, zdobędą 54 proc. ogólnej ilości mandatów, zwolennicy kandydata republikańskiego gubernatora Landona zdobędą 43 proc. Reszta zaś przypadnie na stronników pozostałych 5 kandydatów.

Zwłoki marsz. Daszyńskiego

PRZEWIEZIONO DO KRAKOWA

BIELSKO, 2.11 (tel. wł.) Trumnę ze zwłokami śp. Ignacego Daszyńskiego przewieziono w niedzielę z Bystrej do domu robotniczego w Bielsku, gdzie ustawiono ją na katafalku.

Przy zwłokach pełnią straż honorową członkowie organizacyj robotniczych.

Wczoraj rano odbyła się eksportacja zwłok do Krakowa, gdzie we wtorek o godz. 2 pp. odbędzie pogrzeb z Domu Górników na cmentarz Rakowicki.

Polska Akademia Literatury przesłała na ręce wdowy depeszę kondolencyjną. Jak wiadomo, Zmarły był udekorowany wawrzynem literackim za krasomówstwo.

Dom Żołnierza

IM. GEN. ŚMIGŁEGO-RYDZA

WARSZAWA, 2.11 (tel. wł.) W rodzinnym mieście Naczelnego Wodza — w Brzeżanach — postanowiono wznieść Dom żołnierza im. Edwarda Śmigłego-Rydza przy pryncypalnej ulicy Potockiego obok koszar.

Gmach powstanie z funduszów zebranych przez Komitet obywatelski czterech powiatów: brzeżańskiego, przemyślańskiego, rohatyńskiego i podhajeckiego. Budowa gmachu pod kierownictwem inż. Dromireckiego ze Lwowa została już rozpoczęta.

Anglia uzna

ANEKSJĘ ABISYNII

LONDYN, 2.11. „Daily Telegraph" donosi, że w najbliższych dniach nastąpi uznanie imperium włoskiego przez Austrię, Węgry i Albanię.

Jak podaje „Daily Mail", należy oczekiwać analogicznego kroku również ze strony rządu angielskiego. Kwestia ta jest od 14 dni przedmiotem szczegółowych narad. Według informacji z kół politycznych rząd angielski postanowił poselstwo swe w Addis Abebie przekształcić na konsulat. Krok ten oznaczałby pośrednie uznanie suwerenności Włoch w Abisynii.

ZAWIADAMIAMY, że wszyscy nowi prenumeratorzy „Kurjera Zachodniego" otrzymają początkowe zeszyty drukującej się powieści

ANASTAZJI DREWNOWSKIEJ

„POD JEDNYM DACHEM"

Nadmieniamy, że powieść ta ukazuje się w każdy poniedziałek w formacie książkowym.

Prenumerata „Kurjera Zachodniego" z dostarczaniem do domu wynosi tylko zł. 2.50 miesięcznie.

Milion złotych strat

W WOJ. KIELECKIM

KIELCE, 2.11 (tel. wł.) Przybór wody na Wiśle i jej dopływach w województwie kieleckim, spowodowany długotrwałymi opadami atmosferycznymi wzmagał się do godzin wieczornych w sobotę. Dzięki nocnym przymrozkom, oraz częściowemu wypogodzeniu, woda w Wiśle zaczęła opadać.

Wysokość szkód wyrządzonych wylaniem wód na terenie woj. kieleckiego dotychczas dokładnie nie ustalono. Straty jednak są dość znaczne i według prowizorycznych obliczeń wyniosą około 1 milion złotych.

Cygan obciął żonie nos

SENSACYJNY PROCES NA WĘGRZECH

BUDAPESZT, 2.11 W węgierskim mieście Satmar odbył się proces przeciwko cyganowi Aleksandrowi Vardze, oskarżonemu o obcięcie swej nieślubnej żonie końca nosa.

Żona cygana, Etelka Szücs błagała sąd, aby męża nie skazywano. Żyje z nim od 16 roku życia, mając 11 dzieci. Mąż jest niewinny. To ona uciekła od niego z innym cyganem, a następnie gdy powróciła, uprosiła go, aby jako do wód, iż chce przy nim pozostać i być mu wierną, oszpecił ją i obciął jej nos.

Sąd skazał mimo to cygana na 6 miesięcy więzienia.

„Włochy chcą żyć w pokoju zbrojnym”

Wielka mowa programowa Mussoliniego

RZYM, 2.11. Wczoraj w czternastą rocznicę marszu na Rzym, Mussolini wygłosił wielką mowę w Mediolanie, twierdzy faszyzmu. Przemówienie to poświęcone było sprecyzowaniu stanowiska Włoch w stosunku do najprzeróżniejszych zagadnień polityki międzynarodowej, oraz stosunku Włoch do poszczególnych państw.

„Chcąc doprowadzić do wyjaśnienia atmosfery europejskiej — oświadczył na wstępie Mussolini — należy przede wszystkim skończyć z frazesami i kłamstwami pełnymi konwencjonalnej obłudy, które pozostały jeszcze jako resztki wielkiego fiaska ideologii wilsonowskiej. Jedna z tych iluzyj — rozbrojenie — już prysnęła. Nikt nie chce pierwszy rozbrajać się, a równocześnie rozbrojenie wszystkich jest niemożliwością i nonsensem.

Drugą iluzją jest tak zwane bezpieczeństwo kolektywne, które nigdy nie istniało i istnieć nie będzie. Naród silny urzeczywistnia swe bezpieczeństwo kolektywne wewnątrz swych własnych granic i nie myśli o zaufaniu swego losu państwom trzecim.

Jeśli chodzi o stosunki z Anglią, Mussolini pragnie podkreślić, że Włochy chcą żyć z Anglią w spokoju i przyjaźni. Dla Włoch jednak kanał Sueski nie jest żadną drogą okrętową, lecz zagadnieniem życiowym.

Włochy pragną żyć z Anglią w pokoju. Pokój ten będzie jednak pokojem zbrojnym. Istnieje tylko jedno rozwiązanie: jasne, szybkie i całkowite porozumienie na podstawie uznania wzajemnych interesów. Gdyby jednak chciano skrępować żywotność narodu włoskiego na morzu, które było kiedyś morzem rzymskim, należy sobie już teraz uświadomić, że naród włoski jak jeden mąż powstanie do boju, którego determinacja nie będzie miała wiele przykładów w historii.

Na zakończenie Mussolini przemówienie swe streścił raz jeszcze stwierdzeniem, że Włochy pragną żyć ze wszystkimi państwami. Pokój ten będzie jednak pokojem zbrojnym i dlatego program Włoch w dziedzinie zbrojeń, na lądzie, na morzu i w powietrzu będzie realizowany z jeszcze większym pośpiechem przy zaangażowaniu wszystkich sił produkcyjnych kraju.

Żydzi zwrócą się do gen. Śmigłego-Rydza

o wstrzymanie zakazu uboju rytualnego

WARSZAWA, 2.11. (tel. wł.) Dziś odbyło się zebranie rabinów, w którym wzięli udział delegaci żydowskich rzeźników. Na zebraniu tym powzięto uchwałę zwrócenia się do senatorów i posłów żydowskich z tym, aby w dniu 12 bm. wydelegować kilku przedstawicieli do gen. Śmigłego-Rydza.

Delegaci ci mają prosić o odroczenie wykonania ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego, na okres dwuletni.

W zebraniu rabinów i delegatów żydowskich rzeźników wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli prowincji. Narady trwały kilka godzin nim powzięto wspomnianą decyzję.

Czy Polska będzie przyjęta

do nowego Locarna?

PARYŻ, 2.11 tel. wł. Minister spraw zagranicznych Delbos udzielił wczoraj audiencji francuskiemu ambasadorowi w Londynie oraz ambasadorowi włoskiemu i niemieckiemu w Paryżu, z którymi odbył dłuższą konferencję o bieżących zagadnieniach międzynarodowych. Była m. in. poruszona kwestia nowego Locarna, o którego zawarcie Włochy, jak się zdaje, zabiegają daleko żywiej, niż Niemcy. Według informacji współpracowniczki dziennika „L'Oeuvre“, pani Tabouis, koncepcja nowego Locarna, co do której ostatecznie zapadło jakoby porozumienie między hr. Ciano a kanclerzem Hitlerem, polega na zwołaniu konferencji złożonej jedynie z przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch i Niemiec, gdy Belgia miała by być uważana za państwo neutralne.

Oznaczone cztery mocarstwa podpisać mają pakt, gwarantujący granicę Renu, przy czym zobowiązania przez nie przyjęte powinny być równe dla wszystkich, nie dopuszczając np., aby jedno z nich miało z drugim pakt wzajemnej pomocy, wówczas gdy trzecie i czwarte byłoby związane paktem o nieagresji.

Nowy traktat lokarneński — według zawartego pomiędzy Rzymem a Berlinem porozumienia — miałby być zawarty na tych samych warunkach, co pierwszy, czyli bez Polski i Czechosłowacji, które zostałyby włączone dopiero później.

Co do tej ostatniej kwestji — zaznacza pani Tabouis — Rzym i Berlin nie wydają się być zupełnie zgodne.

Podobno rząd włoski dał formalną obietnicę ambasadorowi polskiemu w Rzymie, że Włochy stale będą się domagały włączenia Polski do nowego Locarna.

Złote guziki przy ubraniach

żydów-przemytników

Od czasu wprowadzenia u nas zakazu wywozu pieniędzy za granicę, na granicy polsko - niemieckiej urzędnicy celni przytrzymują nieomal co dziennie po kilkadziesiąt osób, które usiłują przenieść pieniądze do Niemiec. Ponieważ kontrola na granicy jest ostra, przemytnicy wymyślają różne sposoby, przy pomocy których, pomimo bystrości naszych strażników, starają się przemycać walutę.

Charakterystyczny pod tym względem wydarzył się wypadek pod Dobrodzieniem, niedaleko Lublińca. Polscy strażnicy graniczni zauważyli w pobliżu zielonej granicy pięciu podejrzanych osobników, usiłujących przedostać się do Niemiec. Podejrzanych przytrzymano i sprowadzono do najbliższej strażnicy granicznej, gdzie zbadano im papiery. Stwierdzono, że posiadane przez nich paszporty są sfałszowane. Wszyscy pięciu są żydami, pochodzącymi z b. Kongresówki i Małopolski. Chcieli, jak sami oświadczyli — dostać się do Niemiec, a stamtąd do Francji i zamieszkać tam na stałe.

Ponieważ cała sprawa wydała się strażnikom bardzo podejrzana, żydów zrewidowano bardzo skrupulatnie. Strażnicy zdziwili się niemało, gdy stwierdzili, że każdy z przytrzymanych posiadał przy sobie po kilkadziesiąt tysięcy złotych, oraz wiele papierów wartościowych. Najcharakterystyczniejszą rzeczą jest jednak to, że jeden z strażników stwierdził, iż żydzi posiadają na swych ubraniach guziki czarno polakierowane, jednak wykonane z... czystego złota. Jak się następnie okazało, guziki takie posiadał przy ubraniu każdy z przemytników.

Kosztowności i papiery wartościowe jakie usiłowano przenieść za granicę przedstawiają wartość około miliona złotych. Kwota ta, zgodnie z istniejącymi przepisami, przypadnie na rzecz skarbu państwa.



DR. OTTO LOEWE-GRAZ

egoroczny laureat Nobla w dziale medycyny za pracę o czynnościach serca.

Kongres rad załogowych

ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

KATOWICE, 2.11. (tel. wł.) W związku z oświadczeniem p. premiera gen Sławoj Składkowskiego w sprawie zatargu w górnictwie śląskim zebrała się w dniu 2 bm. w Katowicach międzyzwiązkowa komisja.

W wyniku obrad, stwierdzono, że deklaracja, jaką p. premier złożył delegacji górniczych związków zawodowych, wytworzyła nową sytuację w istniejącym zatargu, wobec której stanowisko może zająć jedynie kongres rad załogowych.

W tym celu uchwalono zwołać do Katowic na dzień 8 bm. na godz. 10 rano do sali restauracji w Parku Kościuszki kongres radców zakładowych z udziałem delegatów Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Kongres ten powe źmie ostateczną decyzję w sprawie dalszej akcji skrócenia czasu pracy w górnictwie.

Mord seksualny

W NIEMCZECH

BERLIN, 2.11. Z Wrocławia donoszą o morderstwie na tle seksualnym.

Ofiarą zbrodni padła 6-letnia dziewczynka. Mordercą jest 31-letni Willy Heinrich. Zbrodnia ta wywołała na Śląsku Opolskim duże poruszenie.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

3)

ROZDZIAŁ II.

Już po upływie pół godziny miał Murphy okazję raz jeszcze to stwierdzić.

Gdy Ben Kitson miał przypadkowo czyste sumienie, uważał za rzecz najzupełniej zbędną okazywać policji tę pełną rewerencji uprzejmość, jaka w zwykłych warunkach cechowała jego stosunki z władzami bezpieczeństwa.

— To prawdziwy skandal, jak się u was postępuje z człowiekiem, który nic a nic nie przeskrobał — powiedział oburzony i energicznym ruchem znów podciągnął spodnie, które jakoś nie mogły utrzymać się na jego szczupłych biodrach — gdybym był lordem, albo Rotszyldem...

Nie dopowiedział, co by wówczas było, gdyż Spang zajął się właśnie przeglądaniem rozlicznych przedmiotów, które wydobyto z jego kieszeni i Ben uznał za wskazane raz jeszcze wbić sobie w pamięć cały ten inwentarz. Po pierwsze w tym celu, żeby naprawdę wszystkie rzeczy otrzymać z powrotem, a powtóre, żeby nie pozwolić się zaskoczyć nieprzyjemnym pytaniem, na wypadek, gdyby miała się wśród nich znaleźć jakaś podejrzana drobnostka. Ale jego sępie oczy nie dostrzegły naprawdę nic, coby go mogło wprawić w zmieszanie. Tylko, że kunsztownie wygięty hak stalowy niekoniecznie był tu potrzebny. Ostatecznie nic przecież nie mógł na to poradzić, że klucz do jego furtki ogrodowej miał taki pierwotny wygląd i drobnostka ta w niczem nie usprawiedliwiała tego, że wczoraj w tak bezwzględny sposób przerwano jego wakacyjną wędrówkę po Essex i podeskortą sprowadzone do Scotland Yardu. Zarzucano mu udział w jakiejś grubszej aferze, która została wykryta przed tygodniem, ale Ben miał w hrabstwie dwudziestokrotne alibi, którego nie mogła wzruszyć nawet podejrzliwa i podstępna policja. Świadczyć za nim mogli sami poważni i wiarogodni obywatele, gdy ich wymieniał, opryskliwy zrazu sierżant tracił coraz bardziej na pewności siebie, a wreszcie przestał w ogólne wspominać tę śmieszną historię i Ben gromadził zasoby oburzenia, ażeby zapewnić sobie efektowny odwrót.

— A co to za klejnot? — zapytał nagle Spang i wygrzebał ze sterty coś błyszczącego. Musiała to być jakaś osobliwość, bo sierżant obejrzał ją ze wszystkich stron i sięgnął nawet po lupę.

— Jakeś pan to dostał w swoje ręce, panie Kitson?

Włóczęga był przygotowany raczej na wszystko, niż na takie pytanie, ale przywróciło mu ono dobry humor. Ten kawałek metalu, który przypadkowo włożył do kieszonki kamizelki, nie mógł mu przecież grozić żadnym niebezpieczeństwem.

— Ten pierścionek, to podarunek od mojego chrzestnego ojca — powiedział tonem wyraźnie wyzywającym — może pan sobie wyobrazić, jakie delikatne ze mnie było dziecko, jeśli taka odrobinka wystarczała mi na paluszek.

Policjant roześmiał się trochę piskliwie. Nie oderwał oczu od wygiętego kawałka metalu.

— Uważaj pan tylko, żebyś jeszcze do tego nie dostał pary bransoletek. Pewno pan Murphy będzie chciał osobiście z panem pogadać. Pójdę do zapytać.

Ben znów podciągnął żywo spodnie, ale tym razem twarz jego nie wyrażała oburzenia, lecz jawną obawę. W jego środowisku każdy, kto usłyszał nazwisko, wymienione przed chwilą przez sierżanta, doznawał uczucia, jak gdyby go oblali witriolejem. Wiadomo było powszechnie, że jeśli ktoś coś przeskrobał i dostał się w ręce nadinspektora, nie było już siły, która by go mogła uratować od kary. Łazik czuł się niewinny, jak nowonarodzone dziecię, mimo to zatrzęsły się pod nim kolana, a chude, szczeciniaste policzki pobladły, kiedy stanął przed obliczem tego człowieka.

Murphy z tym samym zainteresowaniem, co przed tem jego pomocnik, siedział nad maleńkim kawałkiem mosiądzu, a im pilniej mu się przyglądał, tym promienniejszy stawał się wyraz jego twarzy. Wyryty na blasze wizerunek przedstawiał ponad wszelką wątpliwość pantere gotową do skoku. Obok widniała cyfra 5. Na drugiej stronie można było zauważyć literę „R“ oraz wypisany rylcem małymi literami, ale najzupełniej wyraźnie napis: „Murphy“.

Nadinspektor nie mógł się temu napisowi napatrzeć, a kiedy nareszcie podniósł swą mięsistą twarz, malowała się na niej tak bezgraniczna łagodność, że złodziejaszka natychmiast strach odleciał. Jego starsi koledzy, który w ogóle we wszystkim przesadzali stanowczo za wiele sobie robili z „wściekłego nerwociąga“. Już pierwsze słowa dobrodusznego mężczyzny utwierdziły włóczęgę w powziętym przekonaniu

(D. c. n.)

OSZCZĘDNOŚĆ I PRACA
PODSTAWĄ TWORZENIA KAPITAŁU NARODOWEGO

„W „Dniu oszczędności" (31 października) prezes Centralnego Komitetu oszczędnościowego R. P. dr. Henryk Gruber wygłosił odczyt przez radio o znaczeniu oszczędności w życiu narodu. Poniżej podajemy ważniejsze ustępy tego interesującego odczytu.

Jeśli hasło **„sami dla siebie i o własnych siłach"** było uważane przez wielu ekonomistów za frazes, to okazało się, że ono jedynie wytrzymało próbę życia i jedynie ono stało się prawdą. **Narody, rozumiejąc potrzebę wymiany międzynarodowej i głosząc jej wolność — równocześnie rozbudowują u siebie warsztaty pracy** jak gdyby nadrobić chciały **stracony czas, organizują własną wytwórczość, aby móc potem na równych z innymi prawach wejść na rynek międzynarodowy.**

Program tak pomyślany nie da się inaczej przeprowadzić, jak drogą wciągnięcia do jego realizacji najszerszych mas obywateli. Chodzi tu o t. zw. szarego człowieka. Przyłączam się do głosów, że jest to niesłuszna nazwa; proponuję, aby mówić nie „szary człowiek", lecz **„gospodarny człowiek"**, gdyż głównie o niego chodzi we wszelkich kalkulacjach państwowo - gospodarczych, bo przede wszystkim gospodarni ludzie mają rzeczywiste prawo do nazwy obywateli; oni tworzą świadomą swej wartości zbiorowość, którą nazywamy społeczeństwem. Otóż gospodarny człowiek, przywołany do realizacji programu budowy ustroju gospodarczego, opartego o walory narodu — z obliczem życzliwie wpatrzonym ku wymianie międzynarodowej — **zdał w większości krajów egzamin. Tam, gdzie w zakresie wewnętrznej gospodarki,** człowiek gospodarny, rozumiejąc, że ponad błędami góruje **zdrowy instynkt,** uwierzył w dzień jutrzejszy, **batalia o to lepsze jutro została wygrana.**

Gdy obywatele wykazują energię, **wolę pracy i zwycięstwa,** gdy góruje u nich instynkt przyjmowania dobra, a odrzucania zła — wówczas mówimy, że naród, do którego należą — jest potężny. **Nie sama jego** siła terytorialna, lecz **walory narodu i zdolność zagospodarowania się na posiadanym terytorium decydują o jego wartości.** Gdzie **instynkt jedności** i trzeźwy stosunek do zjawisk bierze górę nad słabościami czy chwilowymi porywami, tam naród większą wykazuje zdolność w umacnianiu podstaw swej państwowości. Program ekonomiczny, wysuwający do rzędu haseł naczelnych budowę o własnych siłach, jest obecnie wyrazem jedności i trzeźwości, co zaś politycy mówią i piszą o międzynarodowej wymianie, znajduje się na razie na planie dalszym.

W ciągu całych stuleci Polska zasypywana była gotowymi wyrobami, a gdy w ościennych krajach wystrzelały kominy fabryczne, polska młodzież chętniej zaprawiała się do teoretycznych studiów. Symbolem bogactwa była nie maszyna, lecz ziemia; **celem, do którego zmierzała młodzież, był nie warsztat, lecz biurko.** Słowo szewc, krawiec, cieśla zamiast być — jak na to w pełni zasługuje — określeniem zaszczytnym, było często pogróżką dla młodzieńca, **który nie przykładał się należycie do gramatyki greckiej lub łacińskiej.** Łatwo wymawiało się u **nas** słowo dobrobyt, ale ci, którzy je **wymawiali, traktowali je w pewnej mierze jako abstrakcję,** jako teorię. A przecież nie ma bezwzględniejszej, prostszej i bardziej zrozumiałej prawdy **jak ta, że jedna jest droga do uzyskania dobrobytu:** dobrze zorganizowana praca. Najsilniejszy pieniądz jest wszędzie tam, gdzie jest wielka **praca. Każda inna recepta na uszczęśliwienie ludzkości** będzie złudzeniem.

Jeżeli więc mamy zastanowić się nad środkami poprawy naszego obecnego stanu, **przestańmy dawać ucha plotkom i niepokojom i weźmy się do pracy.** Brak nam podstawowego czynnika dla gospodarki, tj. **kapitałów.** Dla ich uzyskania przy wytężonej pracy musimy stale wartość pieniądza naszego umacniać; **nie stać nas na żadne eksperymenty. Państwa, które** dysponują olbrzymimi zasobami kapitałowymi, mają duże środki na przetrzymanie takich czy innych prób, więc mogą ryzykować. My musimy dopiero stwarzać pewien stan posiadania, nasze działania muszą mieć charakter niemal początkowy. My musimy dopiero stwarzać pewien stan posiadania, nasze działania muszą mieć charakter niemal początkowy. **My musimy kapitały tworzyć,** **nawołując do pracy i oszczędności** tych dwóch podstawowych warunków życia gospodarnego, które niestety nie jest jeszcze u nas życiem powszechnym. Bez pracy nie ma oszczędności, mimo że oszczędność sama w sobie nie jest źródłem bogactwa; jest ona tylko środkiem do jego osiągania. Państwo, gdzie funkcjonują wielkie warsztaty pracy, gdzie przy wielkiej produkcji ludność wydaje więcej — jest bogatsze niż to, gdzie ludność wprawdzie dużo oszczędza — lecz nie produkuje nic, lub niewiele.

Wielka aktywność gospodarcza zwiększa kapitały nie inaczej, jak drogą zwiększania konsumcji, ale też, zwiększając w ten sposób i stopień zamożności, rozszerza podstawy oszczędności. **Oszczędność, jako czynnik bogactwa, jest wynikiem umiejętnego administrowania kapitałami na gruncie twórczości gospodarczej;** zmniejszanie wydatków na przedmioty zbędne i zwiększanie ich na zasilanie pracy wytwarzającej produkty powszechnej potrzeby — oto celowość gospodarcza.

Trudno o szkodliwszą i niebezpieczniejszą dla narodu zasadę, jak zasada nie przejmowania się, zdawania się na łaskę losu, słowem — zasada dojutrkowania. Fatalizm, będący cechą ludów o niskim poziomie kultury, jest siewcą zguby. Trzeba go wykorzeniać z charakterów polskich, gdyż inaczej nie pójdzie pełnym biegiem koło, które przez tyle setek lat nie obracało się we właściwym kierunku. **Prawo powszechnej gospodarności musi wejść na miejsce staropolskiego „jakoś to będzie".**

Ważną rolę ma tu do spełnienia oszczędność. Nie należy jej identyfikować z programem „zaciskania pasa". **Oszczędność to tworzenie zbiorowym wysiłkiem wielkich kapitałów,** których celem jest podniesienie siły potencjonalnej narodu i zwiększenie konsumcji polskiej. Tam gdzie kwitnie wysoka kultura pracy, produkcja osiąga wyżyny, a poziom potrzeb coraz bardziej wzrasta. W ślad za tym wzrostem idzie dobrobyt. Tę kolej rzeczy przypominamy ludziom gospodarnym w dniu oszczędności. Chcemy utrwalić w nich przekonanie, że silniejszą ponad zdarzenia i epizody — jest wola istnienia i rozwijania się.

Kasy oszczędności, jako zbiornice wielkich kapitałów, mają do spełnienia doniosłe posłannictwo: **krzewienie w społeczeństwie myśli ekonomicznej.** Administrując majątkiem milionowych rzesz ludności, dźwigają one odpowiedzialność za dobrą gospodarkę funduszami, gromadzonymi pod znakiem zaufania i wiary.



W Bombaju wybuchły ostatnio zacięte walki pomiędzy Hindusami i mahometanami.

Budżet państwa już ustalony
Zamyka się niewielką nadwyżką

Rada ministrów przyjęła w sobotę przedstawiony przez p. ministra skarbu preliminarz budżetowy wraz z projektem ustawy skarbowej na ten okres.

Preliminarz budżetowy 1937-38 zamyka się **w dochodach i wydatkach kwotą 2.293 milionów zł. z drobną nadwyżką dochodów nad wydatkami.**

Budżet na r. 1936-37 ustala wydatki i dochody w kwocie 2.221 milionów zł. — **nowy preliminarz jest zatem wyższy o kwotę 72 milionów zł.,** czyli o 3.2%.

Wzrost ten spowodowany został koniecznością podwyższenia obsługi długów z lat ubiegłych, a nadto koniecznością pokrycia zobowiązań skarbu państwa, wynikających z ukończonej akcji oddłużenia rolnictwa. Z tych tylko powodów wzrosły wydatki o kwotę okrągło 34 miliony zł.

Z budżetów poszczególnych Ministerstw **zwiększono przede wszystkim budżet Ministerstwa WR i OP o 7 i pół mil. zł., a komunikacji o 6 i pół mil. zł.** na spłaty zobowiązań z tytułu inwestycyj wodnych.

Pozostałe budżety Ministerstw zostały bądź obniżone lub utrzymane na poziomie budżetu 1936-37, bądź wreszcie w celu urealnienia wydatków nieznacznie podwyższone.

Zwiększenie kwoty dochodów o 72 miliony zł. zostało osiągnięte przez zwiększenie niektórych wpływów, zgodnie z wynikami wykonania budżetu bieżącego przy równoczesnym obniżeniu, względnie skreśleniu tych dochodów administracji i wpłat niektórych przedsiębiorstw, które w r. 1937-38 nie mogą być przewidywane w wysokości ustalonej na r. 1936-37.

Po co pojechał kardynał Pacelli
do Stanów Zjednoczonych A. P.

Podróż sekretarza stanu a więc niejako ministra spraw zagranicznych Watykanu, kardynała Pacelli'ego do Waszyngtonu, która budziła duże zainteresowanie w rzymskich kołach politycznych, uwieńczona została powodzeniem. Kardynał Pacelli uzyskał realizację głównego celu podróży, a mianowicie **zostało postanowione nawiązanie urzędowych stosunków dyplomatycznych między rządem St. Zjednoczonych a Watykanem,** a co za tym idzie ustanowienia nuncjatury apostolskiej w Waszyngtonie.

Paryski „Le Matin" donosi, iż również drugi cel podróży kardynała został przychylnie przyjęty. Było to badanie opinii amerykańskiej na temat możliwości **utworzenia frontu antykomunistycznego mocarstw.**

Dziennik zapowiada, iż możliwym jest, że kardynał Pacelli po wizycie w Waszyngtonie **uda się kolejno do Londynu,** aby również tam poruszyć sprawę organizacji międzynarodowej walki z komunizmem.

O ograniczenie napływu żydów
do adwokatury polskiej

Oddział poznański Narodowego Zrzeszenia adwokatów uchwalił następującą rezolucję:

„Narodowe Zrzeszenie adwokatów, oddział w Poznaniu uchwala: Nowe prawo o ustroju adwokatury winno ująć zasadę, że **nie tylko dopływ do adwokatury, ale i obecny jej stan liczebny, odnośnie do adwokatów żydów, winien odpowiadać procentowo w stosunku ogółu Polaków do żydów i w tym kierunku dążyć, aby uzyskać zmianę obecnego prawa o ustroju adwokatury w Polsce".**

Rezolucję tę przesłano do zarządu głównego Zrzeszenia, celem przedstawienia jej Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie, gdzie opracowywany jest obecnie projekt nowego **prawa o ustroju adwokatury.**

Płk. Koc nie ogłosi
DEKLARACJI W DNIU 11 BM.

Od dłuższego czasu kursuje pogłoska, jakoby w dniu 11 bm. ogłoszona być miała deklaracja polityczna nowego obozu rządowego, organizowanego przez płk. Koca. Zbliżony do rządu „Kurier Poranny" zaprzecza tej pogłosce, stwierdzając, że w dniu tym „żadna deklaracja, żadnej nowej organizacji politycznej nie będzie ogłoszona".

Dziś pogrzeb
ŚP. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Dziś odbędzie się w Krakowie pogrzeb b. marszałka Sejmu, przywódcy socjalizmu polskiego Ignacego Daszyńskiego.

Wczoraj w poniedziałek godzinach rannych zwłoki Zmarłego wystawione były w Domu górników, a w godzinach popołudniowych przewiezione zostały na cmentarz Rakowiecki.

Groźba wojny
MINĘŁA NARAZIE

Premier francuski Blum w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi jednej z agencyj prasowych, oświadczył, że **niebezpieczeństwo wybuchu wojny europejskiej wskutek wypadków w Hiszpanii minęło już bezpowrotnie** gdyż mocarstwa kontynentalne uczynią wszystko, co będzie możliwe, celem unicestwienia wybuchu takiej wojny z powodu obecnej sytuacji w Hiszpanii.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P

NA MARGINESIE

POSTĘP i TRADYCJA

(Z OKAZJI „MIESIĄCA PRZYMIERZA Z KSIĄŻKĄ")

Państwo polskie wówczas będzie silne i zdolne do odparcia obcych kultur a rozwijania własnej kultury, skoro w najszerszych warstwach społeczeństwa naszego potrafimy połączyć tradycję silnej Polski z postępem ogólno-ludzkim. Niestety tak u nas jest, że chłop, czy robotnik, a więc ta najliczniejsza warstwa nie ma dostępu ani do tego, by poznać wartości naszej tradycji, aby by poznawać zdobycze cywilizacji nie współczesności. Bieda i specyficzne warunki rozwoju odcięły robotnika i chłopa od szkół i większych skupisk polskiej kultury. Zaradzić temu można tylko jedynie przy pomocy dobrej książki tak fachowej, jak i beletrystyki.

Jeśli chodzi o wieś — to mówiło się swojego czasu wiele o bibliotekach gminnych, o stwarzaniach ognisk czytelniczych po wsiach, ale jakoś skończyło się na mówieniu i pisaniu, a wieś nadal została bez książki.

Robotnik — zwłaszcza na kresach, na każdym kroku spotyka tylko książkę niemiecką, lub książkę idącą do niego z ideami bolszewizmu. Dobrej, polskiej książki, któraby utwierdziła go w wierze wielkości Polski, któraby dała mu poznać wartości naszego kraju — robotnik kresowy nie ma.

I nie ma się teraz czemu dziwić, gdy coraz częściej w masach robotniczych tak chłopskich, jak i robotniczych zdarzają się wypadki mówiące wyraźnie o tem, jak masy te podatnym stały się gruntem do różnego rodzaju agitacji wrogiej naszemu Państwu. Człowiek nie mający własnej kultury, własnych tradycyj i człowiek nie świadomy, nie zaradny i nie umiejący tworzyć nowych wartości, opartych na zdobyczach dzisiejszej cywilizacji — nie będzie nigdy ani dobrym robotnikiem ani wzorowym rolnikiem — a co najważniejsze, nie będzie świadomym obywatelem Polski. I nie ma nikogo ktoby zajął się tą sprawą i zmienił tę sytuację. Bardzo często sam człowiek na wsi, chłop z wielkim trudem i wysiłkiem pokonuje przeszkody leżące na drodze do wiedzy, zaczyna czytać i — jako samouk dochodzi do najbardziej państwowego myślenia i czucia. Skoro więc w zaniedbaniu zdarzają się takie wypadki, to dopiero można zapytać: cóżby było, gdybyśmy ułatwili i rozszerzyli czytelnictwo w szerokich masach? Napewno wówczas Polska miałaby nie tylko dobrych obywateli, ale i świadomych, postępowych i mądrych rolników i robotników.

Dotychczas u nas całe wychowanie państwowe polegało na wiecowaniu i agitacji, ale jakoś nikt nie pomyślał, że droga ta śliska i płytka, skoro dusz i umysłów nie wychowa się w polskiej tradycji i skoro nie uczyni się ludzi w Polsce zdolnymi do korzystania ze współczesnej cywilizacji.

— A cóż mi, sa pierona — z jakiegoś gadania o Polsce, kiedy ja ją, choć czuje we środku, to jednak jej na mam — powiedział swojego czasu na zjeździe górników, robotnik śląski.

Trzeba mu przyznać rację. Ale dlatego nie należy dłużej pozostawiać tej sytuacji bez zmian. W czytelniach i świetlicach winny się znaleźć polskie książki. Pamiętajmy o tym, że każda książka włożona w rękę robotnika, czy chłopa — to kawałek naszego państwa w jego ręku. Ona bowiem przechowała nasze skarby kultury, gdy byliśmy w niewoli, ona uchroniła naszą mowę przed zalewem germanizacji i ona stworzyła nam nowych uczonych, budowniczych zmartwychwstałej Polski.

Tylko, że książka u nas jest za droga, a robotnik, czy chłop na skutek kryzysu nie ma na nią pieniędzy. Należy więc każdą sytuację wykorzystać, by móc ją dać szerokim rzeszom. Taka okazja nadarza się teraz, w listopadzie. Oto organizacje gospodarcze i spółdzielcze, pragnąc zaradzić choć w części złu — obniżyły na listopad b. r. ceny swych wydawnictw aż poniżej kosztów wydania książki, by tą drogą mogła ona dotrzeć do chłopa, do robotnika. Komitet „Miesiąca przymierza z książką", Warszawa, Warecka (?a) wyśle bezpłatnie katalog książek każdemu, kto zwróci się w tej sprawie.

Niech przynajmniej ten miesiąc, listopad, będzie miesiącem, w którym każdy człowiek będzie mógł tanio nabyć pożyteczną książkę.

W.

ZJAZD NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ

Zmiany w składzie naczelnictwa

W dn. 1 bm. odbył się w Warszawie pod przewodnictwem przewodniczącego ZHP, dr. Michała Grażyńskiego zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

Naczelna Rada Harcerska uchwaliła swój nowy regulamin po czym przyjęła do wiadomości sprawozdanie z akcji letniej naczelniczki harcerek oraz naczelnika harcerzy. Następnie rozpatrzono szereg wniosków przekazanych NRH przez zjazd walny, jak również uchwalono budżet na r. 1937.

W składzie naczelnictwa ZHP nastąpiło szereg zmian: na miejsce ustępujących: wiceprzewodniczącego p. M. Wierzbiańskiego, naczelnika harcerzy p. A. Olbromskiego oraz K. Kierzkowskiego, K. Lublinerówny i W. Martinowiczówny, Naczelna Rada wybrała do naczelnictwa: P. W. Opęchowską — jako wiceprzewodniczącą, p. Z. Trylskiego — jako naczelnika harcerzy, p. M. Wierzbiańskiego — jako kierownika działu zarządów okręgów i kół przyjaciół harcerstwa oraz pp.: A. Olbromskiego i E. Grodecką w charakterze członków.

Wreszcie Naczelna Rada Harcerska uchwaliła wyrazić w imieniu harcerstwa serdeczne podziękowanie p. wojewodzie Grażyńskiemu za hojny dar zł. 100.000 przekazanych dla związku z sum złożonych na jego ręce przez ludność śląską z okazji dziesięciolecia na stanowisku wojewody.

Na zakończenie zjazdu Naczelna Rada postanowiła wysłać na ręce gen. Śmigłego - Rydza depeszę, zapewniając o gotowości harcerstwa do realizacji hasła obronności Państwa Polskiego, jak również wezwać ogół harcerstwa do wzięcia udziału w akcji pomocy bezrobotnym.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

3 Wtorek	Dziś Huberta i Sylwii Jutro Karola Borom. Wschód słońca 6 m. 36. Zachód „ 16 m. 14.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bohater".
PALACE: „Anthony Adverse".

Kto wygrał

12 TYS. DOLARÓW

Wczoraj w gmachu Ministerstwa skarbu w Warszawie odbyło się ciągnienie 3 proc. premiowej pożyczki dolarowej. Wylosowanych zostało 95 premii, a mianowicie jedna premia 12.000 dolarów, dwie premie po 3.000 dolarów, siedem premii po 1.000 dolarów, dziesięć po 500 dolarów i siedemdziesiąt pięć premii po 100 dolarów. Ogólna suma wylosowanych numerów 37.500 dolarów.

W losowaniu padła premia 12 tys. dolarów na nr. 695.145. 3 tys. dolarów na nr. 1.410.535; 648.143.

—oOo—

Zniżki powrotne

Z UZDROWISK

Z dniem 31 października rb. skończył się okres zniżek kolejowych, dla osób, powracających z letnisk nadmorskich i uzdrowisk, czynnych tylko w sezonie letnim.

W dalszym ciągu natomiast przysługują zniżki osobom, wracającym z następujących uzdrowisk, czynnych cały rok, względnie prowadzących sezony zimowe: Czarniecka Góra, Druskieniki, Horyniec, Zdrój, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jaworze, Krynica, Nałęczów, Otwock, Rabka, Rudka, Szczawnica, Truskawiec, Wisła, Worochta, Zakopane, Żegiestów.

Zniżki przysługują po 14-dniowym pobycie w uzdrowisku przy powrocie do stałych miejsc zamieszkania, odległych conajmniej o 100 km.

Teatr Miejski w Sosnowcu

WALTER W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W piątek dnia 6 bm. o godz. 20.30 wystąpi tylko jeden raz znany z szeregu filmów świetny komik Władysław Walter. Bilety już do nabycia w firmie W. Czechowski.

Dziś dnia 3 bm. teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie w sali Klubu sztukę W. Fodora pt. „MATURA".

Jutro dnia 4 bm. teatr miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł" sztukę W. Fodora pt. „MATURA". Początek przedstawienia o godz. 20.30.

—oOo—

Najzdolniejsi do pracy

UWAŻANI BĘDĄ ZA ŻYWICIELI RODZIN

Przy zatrudnianiu bezrobotnych i przyznawaniu zasiłków w naturze w okresie zimowym ze specjanych przywilejów korzystać będą żywiciele rodzin.

Ministerstwo opieki społecznej wydało obecnie wyjaśnienie określające pojęcie żywiciela rodziny w myśl przepisów ubezpieczeniowych.

Normalnie za żywiciela rodziny uważany jest ojciec, lub najstarszy brat nic nie stoi na przeszkodzie, by instytucje Funduszu Pracy stosowały ten przywilej wobec osób najbardziej zdolnych do pracy w rodzinie, ze względu na stan zdrowia.

To też inni członkowie rodzin, którzy biorą na siebie obowiązek alimentacyjny powinni korzystać z wszystkich praw przyznawanych żywicielom.

× **Z RACJI WCZORAJSZEGO ŚWIĘTA UMARŁYCH** praca w biurach magistrackich w Sosnowcu, trwała jak co rocznie do godz. 1 po południu, aby pracownicy mogli odwiedzić groby swych najbliższych.

× **REWIZJA KAS W URZĘDACH POCZTOWYCH.** Władze pocztowe nakazały przeprowadzanie nagłych rewizyj kas w urzędach conajmniej 2—3 razy w miesiącu. Powodem tych rewizyj jest fakt „wypożyczania" przez niektórych pracowników różnych kwot z kasy i pokrywanie ich przed spodziewanymi rewizjami, które robione były normalnie tylko w końcu miesiąca.

Opłaty na pomoc zimową

DOTYCZĄ RÓWNIEŻ SUBLOKATORÓW

W związku z ustaleniem norm od lokali na zimową pomoc bezrobotnym, wyłoniły się wątpliwości, czy i w jakiej mierze opłaty te dotyczą sublokatorów.

Jak nas informują z Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, intencją Komitetu nie jest wyłączenie sublokatorów z udziału w ogólnej akcji całego społeczeństwa na rzecz pomocy zimowej.

Przypuszczać należy, że normy udziału sublokatorów w świadczeniach, przypadających od poszczególnych mieszkań, będą przedmiotem porozumienia między sublokatorami a właścicielami mieszkań.

—oOo—

Śmiertelny wypadek

NA KOPALNI

W podziemiach kopalni Grodzieckiego Towarzystwa w Grodźcu wydarzył się tragiczny wypadek.

Mianowicie wskutek oberwania się węgla przewrócił się stempel, którym został uderzony w głowę robotnik — Franciszek Kozioł ze Strzyżowic.

Przewieziony do szpitala w Czeladzi Kozioł wkrótce zmarł, wskutek doznanych obrażeń.

—xx—

Złodzieje grasują

W ZAGŁĘBIU

W ostatnich dniach złodzieje zagłębiowscy dokonali szeregu włamań do mieszkań i kradzieży.

Z mieszkania Juliana Tomeckiego w Sosnowcu (Rudna 15) skradziono aparat radiowy, wartości 175 zł.

Z mieszkania Chaskiela Senderowicza w Sosnowcu (Targowa 6) skradziono 2 palta męskie, 2 kapy oraz różną bieliznę, łącznej wartości 610 zł.

Z mieszkania Szymona Brodina w Będzinie (3Maja 2) skradziono 235 zł. gotówka.

Z mieszkania Perli Ratner w Będzinie (Czeladzka 18) skradziono bieliznę oraz zegarek srebrny, łącznej wartości 138 zł.

M. Wajstlatowi z Będzina skradziono z wozu worek gałek muszkatułowych, wartości 225 zł.

Nieznani sprawcy włamali się wczoraj w nocy do sklepu rzeźniczego Wacława Kmiotczyka w Sosnowcu (Pusta 23), skąd skradli 200 kg. wędlin, 14 kg. mięsa wołowego oraz 14 zł. gotówką. Poszkodowany oblicza swe straty łącznie na 450 zł.

W ub. niedzielę dokonano zuchwałej kradzieży na szkodę Stanisława Domagalskiego w Czeladzi (Kilińskiego 20), mianowicie, gdy domownicy byli na cmentarzu złodzieje wycięli szyby w oknie i tą drogą dostali się do mieszkania, skąd skradli 350 zł. gotówką, oraz biżuterię.

—oOo—

× **ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW PZZPP.** i **H.** Prezydium sekcji emerytów Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zwołuje na środę dnia 4 bm. o godz. 18 zebranie zarządu sekcji i komisji rewizyjnej dla omówienia spraw bieżących i finansowych i prosi wszystkich zainteresowanych o niezawodne i punktualne przybycie. Obecność członków sekcji również jest pożądana.

× **WYMÓWIENIE PRACY.** Zarząd wapienników i kamieniołomów „Brynica" w Czeladzi wymówił z dniem 1 bm. pracę 80 robotnikom, z powodu braku zamówień. Redukcji ulegną również i pozostali robotnicy, co praktykuje się corocznie po ukończeniu sezonu.

× **STRAJK W WAPIENNIKACH** Łady w Ząbkowicach trwa w dalszym ciągu.

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo

ofiarna i pożyteczna działalność w Zagłębiu

Jakkolwiek Chrystus krótko i węzłowato powiedział do apostołów: „Ubogich zawsze mieć będziecie", to jednak w ciągu swej nauczycielskiej działalności niejednokrotnie nawołując swych uczniów do czynnej miłości bliźniego, do pełnienia uczynków miłosierdzia chrześcjańskiego, chciał, aby ludzka niedola do minimum została zredukowana.

I rzeczywiście, w tych czasach, gdy zew Chrystusowy nie był „głosem wołającego na puszczy", gdy „w pośród mnóstwa wierzących było jakby jedno serce i jedna dusza", paląca i wówczas kwestia socjalna została prawie zniesiona. Niedoli ludzkiej pospieszyła z pomocą czynna miłość bliźniego i skwapliwość, z jaką respektowano naukę Mistrza z Nazaretu.

Dzisiaj, kiedy człowiek w swej zarozumiałości, jak niegdyś dumny Faraon, powiedział: „Nie znam żadnego Pana, ja sam jestem panem", gdy zlekceważył postulat miłości bliźniego i na piedestale swej pychy i głupoty umieścił egoizm i nienawiść z ich strasznymi konsekwencjami, stosunki międzyludzkie znacznie się pogorszyły. Wielkie bogactwa i obok skrajna nędza to jakby wystawa ludzkiej niesprawiedliwości.

A przecież i dzisiaj do jakżeż maleńkich strumyczków zmniejszyłyby się potoki ludzkiego cierpienia, gdyby ludzie zechcieli uszanować te tamy, które Bóg postawił przeciw zubożaniu życia, przeciw zdzierstwu ludzkiej natury, przeciwko nienawiści czy też żądzy posiadania. Ale gdy ludzie zrywają te tamy, a prawa Boże lekceważą, — gdy jako głupstwa odsuwają je od siebie i odrzucają jako nie potrzebne rupiecie, nic dziwnego, że wszystko idzie na opak, a nędza, jak potop dookoła świat zalewa. I, o ironio, znajdują się jeszcze tacy ludzie, i to wcale nie odosobnieni, którzy za ten opłakany stan rzeczy obwiniają samego Boga!

Lecz, dzięki Bogu, coraz częściej już spotykamy ludzi dobrej woli, którzy porzucając egoizm, oddają się pracy społecznej, pracy dla dobra innych ludzi, zwłaszcza tych najbiedniejszych i najbardziej upośledzonych. Coraz liczniejsze zastępy zdają sobie sprawę że „zasklepić się w swoich tylko interesach, myśleć tylko o swojej biedzie litować się tylko nad sobą, to znaczy nic nie rozumieć — i nie być człowiekiem".

Powstają zrzeszenia charytatywne, które w myśl platońskiego hasła: „Szukając szczęścia dla innych, znajdujemy własne" i w imię Bożego nakazu miłości bliźniego, pracują, by innym stworzyć lepsze warunki życiowe, by innych, w miarę możności, uszczęśliwić.

Do takich zrzeszeń należą Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, w których członkinie, pełne poświęcenia, czynią dużo dobrego w całym Zagłębiu Dąbrowskim, jakkolwiek pracują w nader ciężkich warunkach, zdane na własne siły, bez subwencji rządowej czy też komunalnej.

W stowarzyszeniach tych wre praca cicha, spokojna, pozbawiona reklamiarskiego rozgłosu. Wielu mieszkańców miast i osiedli zagłębiowskich nie zdaje sobie sprawy z tego, że w ciągu roku na naszym terenie stowarzyszenie przeprowadza tysiące wizyt w suterenach, na poddaszach i w różnego rodzaju lepiankach, że udziela materialnej pomocy, pociesza strapionych i wszędzie stara się łagodzić nienawiść klasową, będącą głównie wytworem ciężkich warunków życiowych. Prawdziwie błogosławiona to działalność! Niestety, w stosunku do ogromu pracy, jaką ma przed sobą stowarzyszenie, pracowniczek w tych instytucjach jest stanowczo za mało, i to nie tylko członkiń czynnych, ale również i wspierających. Doskonale zdaję sobie sprawę, iż nie każda z pań inteligentnych ma czas i usposobienie po temu, by mogła przeprowadzić inspekcję ludzkiej nędzy i niedoli, jednak przeznaczyć miesięcznie złotówkę na cel bezsprzecznie pożyteczny mogłaby jeszcze niejedna, bez uszczerbku dla domowego budżetu St. Szczepanowski, socjolog - myśliciel, w swem pięknem dziełku: „Myśli o odrodzeniu narodowem" powiada: „Kto uchyla się od wykonywania obowiązków społecznych, wynikających czy to z majątku, czy z wykształcenia, ten daje przykład wstrętnego sobkostwa, niedbalstwa o potrzeby społeczne i dowodzi, że jest głuchym na głos sumienia, domagającego się odrodzenia narodu".

Widzimy więc, że praca charytatywna, praca, trafiająca przez żołądek do serca, jest zarazem pracą narodową.

A ponieważ do pracy narodowej każdy człowiek jest powołany, więc oddając hołd Stowarzyszeniom Pań Miłosierdzia za dotychczasową pełną zaparcia się i poświęcenia błogosławioną działalność, życzę, by w jak najkrótszym czasie kadry tej pożytecznej organizacji znacznie zostały powiększone i żeby całe zastępy nowych charytatywnych działaczek otrzymały od własnego sumienia dyplom uznania „dobrze zasłużonych Ojczyźnie".

Ks. A. HENDRYCHOWSKI.

W hołdzie poległym

Nabożeństwo żałobne i złożenie wieńców

Będzin godnie uczcił pamięć poległych w walkach o wolność ojczyzny.

Wczoraj o godz. 10 rano odprawione zostało w miejscowym kościele parafialnym przez ks. proboszcza Pechego nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie obecni byli oficerowie 23 pal z zastępcą d-cy pułku ppłk. Szwedem, delegacja 11 p.p. z majorem Karalusem, złożona z trzech oficerów, trzech podoficerów oraz dwóch strzelców pułku, przedstawiciele zarządu miasta z prezydentem Izydorczykiem, pow. komendant PW i WF por. Nowakowski, byli żołnierze 11 p.p., organizacje ze sztandarami oraz oddział artylerzystów 23 p.a.l. Przy katafalku wartę honorową pełnili strzelcy oddziału Będzin-Miasto

Po nabożeństwie nastąpiło składanie wieńców przed pomnikiem ku czci poległych oficerów i szeregowych 11 pp. Podczas składania wieńców oddział wojska prezentował broń. Wieńce złożyli: mjr. Karolus w imieniu pułku, prez. Izydorczyk w imieniu miasta, p. Kopczyński w imieniu kolegów poległych żołnierzy i in.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Konieczność regulacji rzek w Zagłębiu

Groźba powodzi jaka nawiedziła w ostatnich dniach Zagłębie Dąbrowskie na szczęście, **już minęła.**

W ciągu niedzieli i wczorajszego dnia wody Przemszy, Brynicy i Bogorji **już opadły** i płyną normalnymi korytami. Spłynęła również już woda z ulic i pól.

Wczoraj straże pożarne wypompowywały wodę z zalanych piwnic i suteryn.

We wszystkich miejscowościach w Zagłębiu Dąbrowskim, które ucierpiały wskutek powodzi obliczane są straty oraz przeprowadza się lustrację, celem ustalenia uszkodzeń w robotach publicznych, na drogach i t.p. aby je w miarę możności jak najszybciej naprawić.

Wskutek wylewu Brynicy między Szopienicami a Sosnowcem *zerwana* została prowizoryczna tama, a woda zalała nowe koryto. Zagrożony był również most kolejowy oraz most drewniany. Ponieważ sytuacja przedstawiała się dość poważnie, kierownictwo robót regulacyjnych wezwało do **pomocy wojsko.** W nocy z soboty na niedzielę 100 artylerzystów z Będzina wspólnie z junakami z obozu pracy, robotnikami pracowało nad zabezpieczeniem mostu i koryta rzeki.

W Czeladzi na Brynicy zerwane zostały przez wodę trzy kładki. Jak się okazało Piec z Bobrownik, który, jadąc na rowerze, wpadł do wody nie utonął. Dzięki wysiłkom zdołał on, ostatkiem sił dotrzeć do brzegu i uratować się. Rower popłynął natomiast z wodą.

Straty wyrządzone przez powódź w w powiecie Będzińskim są znaczne.

Wskutek powodzi uszkodzony i podmyty wodą został na znacznej przestrzeni tor nowobudującego się odcinka drogowego: Zawiercie — Siewierz — Tarnowskie Góry. Na terenie gminy Siewierz został również **zerwany most na rzece Mitrędze.**

Ostatnio powódź w Zagłębiu, która wyrządziła znaczne szkody, świadczy o tem jak pilną i konieczną jest **sprawa szybkiego uregulowania Brynicy i Czarnej Przemszy.**

To też sądzić należy, że samorządy zagłębiowskie zwrócą się do Funduszu Pracy **o zwiększenie kredytów** na roboty związane z regulacją tych rzek, aby w przyszłym roku prace prowadzone były w szerszym zakresie.

Skandal na cmentarzu

Profanacja cmentarza przez żyda komunistę

W Będzinie onegdaj odbywał się pogrzeb zmarłej działaczki komunistycznej. W pogrzebie ksiądz udziału nie wziął, ale szło natomiast wielu Polaków i... żydów.

Na cmentarzu prowokacyjne, agitacyjne przemówienie wygłosił w duchu komunistycznym jakiś żydziak. Z całym tupetem, arogancją i bezczelnością z cmentarza katolickiego urządził sobie agenciak bolszewicki trybunę wiecową, profanując poświęcone miejsce.

Niewątpliwie oburzyć musi ów fakt każdego Polaka-katolika, ale jeszcze bardziej oburzającym jest to, iż nie znalazł się nikt kto zaprotestowałby przeciwko tej profanacji cmentarza, kto dałby porządną nauczkę bezczelnemu agentowi bolszewickiemu i przepędził żydziaka za bramę.

Jednocześnie nasuwa się pytanie, czy ktokolwiek z Polaków zdecydowałby się na taki postępek na cmentarzu żydowskim? Z całą pewnością — nie. Semicka arogancja z domieszką bolszewizmu produkuje potworne typy.

Bohater sensacyjnego procesu

p. P. Grzeszolski w Sosnowcu

Bohater sensacyjnego procesu Paweł Grzeszolski, po uniewinniającym go wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie wyjechał do Zakopanego, jak zapowiadały dzienniki stołeczne w wywiadach, jakie z nim miały, lecz wrócił do Sosnowca. Po przyjeździe do Sosnowca Grzeszolski odwiedził również swą matkę w Czeladzi.

Po uniewinnieniu p. Grzeszolskiego jeden z dzienników warszawskich podał wiadomość, powtórzoną przez większość pism, jakoby p. Grzeszolski miał powrócić na zajmowane poprzednio stanowisko w fabryce Hulczyńskiego.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta nie polega na prawdzie i jak dotychczas nic konkretnego jeszcze nie wiadomo, jakie stanowisko i gdzie ma objąć uniewinniony przez sąd p. P. Grzeszolski.

W ub. niedzielę p. Grzeszolski był na cmentarzu pogońskim, gdzie pochowany jest jego syu Jerzy.

ŻYCIE i SĄDY

Czy pracodawca odpowiada cywilnie za Kiedy pośrednikowi należy się wynagrodzenie za zawartą tranzakcję

Bartłomiej K., zawodowy pośrednik, wystąpił przeciwko małżonkom S. o zapłacenie 1000 zł. tytułem stręcznego za wskazanie pozwanym kupca na ich mleczarnię, powołując się w tym względzie na pisemne zobowiązanie pozwanych oraz fakt, że pozwani rzeczywiście swą mleczarnię sprzedali wskazanemu przez niego kupcowi G. Pozwani bronili się tym, że zobowiązali się do zapłacenia pośrednikowi kwoty 1000 zł pod warunkiem, że uzyskają za mleczarnię kwotę 18.000 zł., że poza tym pertraktacje prowadzone za pośrednictwem powoda nie doprowadziły do rezultatu, gdyż G. tej sumy nie chciał ofiarować, a powód nie chciał się zgodzić na obniżenie ceny sprzedażnej i że ostateczna sprzedaż mleczarni temuż G. przyszła do skutku dopiero po pewnym czasie za pośrednictwem Anny G., przy czym pozwani małżonkowie uzyskali cenę 15.000 zł. Sąd Najwyższy rozstrzygnął ten spór, odalając pozew pośrednika z tego powodu, iż sam fakt zawarcia umowy z osobą wskazaną przez pośrednika nie uprawnia pośrednika do żądania zapłaty stręcznego, jeżeli brak związku przyczynowego pomiędzy działaniem pośrednika, a dojściem umowy do skutku (C.I.1485-35).

Kiedy pracownik samorządowy podlega przepisom ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Piotr R. wytoczył powództwo gminie K. o 2875 zł., w tym 1265 zł. tytułem wynagrodzenia za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia na trzy miesiące naprzód. Sądy niższe powództwo w części dotyczącej wynagrodzenia za okres wypowiedzenia oddaliły. Sąd Najwyższy uznał natomiast słuszność żądań powoda, bowiem na zasadzie art. 3 p. 4 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych, pracownikami umysłowymi są również pracownicy samorządowi, których stosunek pracy nie jest unormowany przepisami specjalnymi, lecz oparty na umowie indywidualnej, świadczącej, że zajęcie wyznaczone podpada pod kategorię pracy umysłowej (C. I. 1475-35).

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 3 LISTOPADA

6.00 Pieśń poranna. 6.08 Muzyka lekka (płyty). 6.35 Gimnastyka. 6.50 Melodie popularne (płyty). 7.30 Koncert w wyk. małej ork. P. R. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) pt. „Jak mały kasztan ze starym listkiem rozmawiał" 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Opery romantyczne (płyty). 12.40 „Francuzka w ramach i bez" felieton. 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Muzyka taneczna — refreny śpiewa A. Harris (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy.. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 „Kukiełki śląskie": „Wielki sekret". 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 17.00 „Powieść mówiona: „Dni powszednie państwa Kowalskich". 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Dzikowa—śpiew, Seweryn Turel—fortepian. 17.50 „Zainteresowania sportowe Symforiana Drucika" monolog 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach" pogadanka. 18.20 „Sporty dla kobiet" pogadanka. 18.30 „Szkice z kopalni" Adolfa Fierli. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": „Czy praca kobiet zwiększa bezrobocie". 19.20 „Pojedziemy na łów" — audycja muzyczna. Wykonawcy: soliści śpiewacy, ludowa kapela, chór męski i inni. 20.00 „Polska na międzynarodowym kongresie śpiewu kościelnego we Frankfurcie nad Menem" reportaż. 20.10 II koncert O. Ł. M. U. Z.-u. Transmisja z sali konserwatorjum muzycznego w Warszawie. Wykonawcy: orkiestra kameralna, Stanisław Jarzębowski — skrzypce, Seweryn Śnieckowski—obój. 21.40 „Odgłosy Podhala' 'audycja muzyczna. Wykonawcy: Sława Gogojewska—msopran, Edmund Giżejewski—skrzypce, chór męski „Echo", Jerzy Młodziejowski—prelekcja, orkiestra wojskowa. 22.30 „Hipertrofia słowa w literaturze dzisiejszej' 'szkic literacki. 22.45 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R.

GŁOSY PUBLICZNE

Teatr miejski w Sosnowcu

NA WYJAZDACH

Z podziwem i uznaniem spoglądać trzeba na rezultaty pracy artystycznej i społecznej Teatru miejskiego w Sosnowcu. Bez przesady rzec można, iż zarówno pod względem doboru sztuk, jak i wykonania przez znakomity zespół aktorów Teatru miejskiego w Sosnowcu prześcignął Teatr katowicki.

Godnym uznaniem jest społeczne nastawienie zespołu z dyrekcją na czele przejawiające w docieraniu do różnych miejscowości Zagłębia. Teatr sosnowiecki nie czeka, aż publiczność sama przyjdzie (co zresztą w warunkach komunikacyjnych Zagłębia jest rzeczą dość trudną) a sam przychodzi do tej publiczności.

Ponieważ odnoszę się z pełną życzliwością do prac teatru, czuję się w obowiązku zwrócić uwagę na pewne ujemne zjawiska. Do tych ujemnych zjawisk zaliczyć trzeba późną porę rozpoczynania przedstawień w osiedlach zagłębiowskich.

Jestem mieszkańcem Grodźca i byłem na świetnem przedstawieniu „Matura". Otóż po przedstawieniu panowała niemal jednomyślna opinia, iż przedstawienie rozpoczęło się blisko o 2 godziny za późno. Najodpowiedniejszą porą byłaby godzina 7 względnie 7.30., tak, aby przedstawienie kończyło się najpóźniej o godz. 10-ej.

Sala, w której odbywają się przedstawienia znajduje się dość daleko od centrum i środków komunikacyjnych nie ma, to też wiele osób dotarło do domu po północy.

Dla ludzi pracy, którzy na drugi dzień znajdować się muszą o godz. 8-ej rano na posterunku, pora stanowczo za późna. I słyszało się głosy, iż gdyby w przyszłości również tak późno miały się odbywać przedstawienia, publiczność Grodźca nie będzie mogła na nie przybyć.

Pisząc tych kilka słów z szczerej życzliwości sądzę, iż dyrekcja Teatru miejskiego w Sosnowcu zechce je wziąć pod uwagę.

Sympatyk teatru z Grodźca.

Kronika Zawiercia

STELLA: W blasku słońca.
PROMIEŃ: Sen nocy letniej.

× **ŚWIĘTO UMARŁYCH.** W dniu onegdajszym na terenie całego powiatu Zawierciańskiego społeczeństwo katolickie uczciło pamięć zmarłych. W godzinach po południowych po nieszporach żałobnych w kościołach miejscowych, wyruszyły procesje z duchowieństwem z udziałem tysięcznych rzesz wiernych na cmentarze, gdzie pokropiono groby. W Zawierciu po nieszporach wyruszyła procesja na cmentarz grzebalny prowadzona przez ks. kanonika B. Wajzlera w asyście dwóch księży wikariuszy. W ciągu dnia zaciągnięta była warta honorowa przed płytą Nieznanego Żołnierza i przy pomniku poległych bohaterów, gdzie złożono również wieńce. Wieńce złożyli prezes Tow. opieki nad grobami poległych bohaterów, p. wiceprezydent Góralczyk, prezes Zw. strzeleckiego p. Leonard Świderski. W ciągu dnia trwała zbiórka uliczna na cele Tow. opieki poległych bohaterów.

× **HARCERSTWO PRZY PRACY W DNIU ŚWIĘTA ZMARŁYCH.** W dn. 31 ub. m. i 1 bm. 5 drużyna harcerek im. Elizy Orzeszkowej i 23 drużyna harcerzy ze współudziałem hufców w Zawierciu urządziły sprzedaż wieńców, kwiatów itp. Sprzedaż odbywała się w namiotach pomysłowo urządzonych przez obydwa dni na Alei a 1 bm. w pobliżu cmentarza grzebalnego. Ze sprzedaży uzyskano 103.68 zł. Czysty zysk drużyny harcerskie przeznaczają na bibliotekę harcerską. Wyrobem wieńców zajmowały się harcerki. Materiału na wieńce dostarczył bezinteresownie przyjaciel harcerstwa w Zawierciu p. Stanisław Holenderski.

× **ZMIANY W ZAKŁADZIE ELEKTRYCZNYM.** Z dniem 1 bm. został zaangażowany przez zarząd miejski w Zawierciu nowy dyrektor miejskiego zakładu elektrycznego i wodociągowego w Zawierciu p. inż. Leon Jaworski z Piotrkowa.

JAK DZIAŁA
Komunalna Kasa Oszczędności w Olkuszu

Problem oszczędzania i kapitalizacji, wysuwany dzisiaj w Polsce jako konieczny warunek gospodarczego wzmocnienia naszego organizmu państwowego, każe zwrócić baczną uwagę na instytucje, rozwiązujące w swoim zakresie te właśnie kwestie.

Na terenie powiatu Olkuskiego działa i mimo ogólnego zubożenia ludności wiejskiej oraz słabo rozbudowanego przemysłu, intensywnie się rozwija Komunalna Kasa Oszczędności Związku międzykomunalnego w Olkuszu.

Założona w 1929 roku, z kapitału zakładowego 100.000 zł., zebranego od Wydziału powiatowego i samorządu miejskiego, wkrótce objęła swoim zasięgiem cały powiat, ingerując wybitnie we wszystkie dziedziny życia ekonomicznego, zyskując coraz większe zaufanie miejscowego społeczeństwa, co jaskrawie odbija się na sumie lokat i wkładów, rosnących stopniowo z 499.000 zł. w 1930 roku do 700.000 zł w 1936r.

Początkowo kasa posługiwała się kredytami wielkich banków, w miarę jednak wzrostu funduszów zebranych na własnym terenie, to oparcie finansowe zmalało z 194.000 zł. w 1930 roku do 10.000 zł. w 1935 r. Ilość rozprowadzonych kredytów wzrosła natomiast do 820.000 zł., a ogólny obrót roczny zwiększył się z 9.000.000 zł. w 1930 roku do 17.000.000 zł. w 1935 roku — przewyższa o wiele obroty wszystkich razem wziętych z całego powiatu gminnych kas oszczędnościowo - pożyczkowych banków spółdzielczych i ludowych oraz kas Stefczyka.

Koszty handlowe i administracyjne zmalały równocześnie o 5.5% do 4.2% co w odniesieniu do ogólnej sumy uruchomionego kapitału stanowi drobny procent. Fundusz zasobowy, utworzony z dochodów własnych wynosi 20.000 zł. Działalność KKO ułatwia jej stosunek korespondenta do takich banków jak: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, rolny, handlowy i t.d.

W Komunalnej Kasie Oszczędności odbija się silnie całe tętno życia gospodarczego powiatu.

I tak kasa **wybitnie wspomaga rolnictwo** drogą udzielania nisko oprocentowanych pożyczek, zwłaszcza dla zakładania **pasiek i sadów owocowych ułatwia akcję komasacji gruntów** (Bębło, Łobzów i t.d.) i **parcelację większych własności ziemskich** (Sieniezno) oraz spieszy z pomocą w wypadku klęsk żywiołowych jak gradobicie, pożary i t.d. (Rodaki).

Subwencjonuje również **handel, rzemiosło i drobny przemysł**, posiadając na ten cel fundusze BGK minimalnie zużytkowane, wobec poważnego zasobu własnej, płynnej gotówki.

Celowa i bardzo ogledna taktyka angażowania kapitałów stosowana przez dyrekcję w osobach: dyr. **Machnickiego Aleksandra**, zastępcę p. **Gęgotka Wacława** i członka p. **Józefa Ostachowskiego**, zapobiega nadużyciom ze strony odbiorców. Ilość zaprotestowanych weksli nie przekracza 35000 zł., co w stosunku do globalnej sumy zużytkowanej jest skromnym odsetkiem.

Względy ogólno państwowe spowodowały, iż KKO podjęła się przeprowadzenia w latach 1933 i 1934 na terenie powiatu akcji subskrypcyjnej pożyczki narodowej i inwestycyjnej.

Przeszło 1000 osób, rekrutujących się przeważnie ze świata pracy, zakupiło obligacji pożyczki narodowej na 300.000 zł. a inwestycyjnej na 160.000 zł. I dzisiaj jeszcze KKO wybitnie współdziała w akcji gromadzenia środków na FON, FOM i pomoc zimową dla bezrobotnych. Wszystkie te względy powodują, iż znaczenie tej największej w powiecie instytucji bankowej stale wzrasta, a hasła popularyzowanej przez nią konieczności oszczędzania, znajdują coraz silniejsze i powszechne uznanie.

Komunalna Kasa Oszczędności Związku międzykomunalnego w Olkuszu, posiadając tak trwałe i zdrowe podstawy finansowe oraz poparcie i zaufanie miejscowego społeczeństwa ma przed sobą jasną i pewną drogę ciągłego rozwoju dla dobra własnego powiatu i dobra ogólnopaństwowego.

Czer.

Pomóżcie bezrobotnym
Apel do społeczeństwa w Zawierciu

W ub. sobotę odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego miejskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Zawierciu pod przewodnictwem ks. kanonika Bolesława Wajzlera.

Na posiedzeniu tym uchwalono opodatkować miejscowe społeczeństwo na rzecz bezrobotnych w Zawierciu. Kupcy posiadający świadectwa przem. I kat. zł. 800, II kat. zł. 100; III kat. zł. 20.; IV kat. zł. 10.

Ofiary będą ściągane przy wykupnie świadectw na r. 1937. Pracownicy umysłowi i fizyczni zarabiający do 50 zł. mies. zwolnieni będą od ofiar: od 50 zł. do 200 zł. płacą pół proc., od 200 do 500 zł. płacą 1 proc.; od 500 do 1000 zł. płacą 1 i pół proc.; ponad 1000 zł. płacą 2 proc.

Właściciele nieruchomości płacą te same stawki co i świat pracy. Rzemiosło: VIII kat. zł. 3 mies.; VII kat. zł. 20, rolnicy 2 i pół kg. żyta z jednej morgi użytkowej. Wolne zawody 2 proc.

Ofiary na rzecz miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Zawierciu można składać w KKO. w Zawierciu.

Pod koniec posiedzenia załatwiono szereg drobniejszych spraw organizacyjnych. Niezależnie od tych prac komitetu będzie wydana do społeczeństwa odezwa nawołująca mieszkańców aby przyszli z pomocą bezrobotnym w Zawierciu w okresie zimowym.

Nie ulega kwestji, że apel ten w imię miłości bliźniego odniesie należyty skutek i społeczeństwo zawierciańskie przystąpi do intensywnej akcji mającej na celu przyjście z pomocą bezrobotnym, których dola powinna obchodzić każdego Polaka.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Zdefraudował 100 złotych

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się sprawa b. asystenta Urzędu pocztowo - telegraficznego w. Sosnowcu 39-letniego **Jana Pawłowskiego**, oskarżonego o przywłaszczenie, na szkodę tegoż urzędu, około 100 złotych.

Jak się okazało pieniądze Pawłowski przywłaszczył sobie za sprzedane znaczki pocztowe.

Na rozprawie oskarżony do winy się przyznał. Oświadczył on, że pieniądze jedynie pożyczył sobie. Będąc w ciężkich warunkach materialnych i mając chorą żonę, zdecydował się na ten krok licząc na to, że za kilka dni pieniądze zwróci.

Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, jak również dotychczasową niekaralność oskarżonego, skazał Pawłowskiego na rok więzienia, z zawieszeniem kary na okres 3 lat.

Powództwo cywilne, wniesione przez dyrekcję urzędu pocztowo - telegraficznego w Krakowie sąd pozostawił bez rozpoznania.

Pawłowskiego bronił z urzędu apl. Leon Lejbowicz z Sosnowca. (o).

Napad rabunkowy

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko wieśniakowi z Sączowa (pow. Będziński) 27-letniemu **Władysławowi Garcarczykowi**, oskarżonemu o dokonanie napadu rabunkowego na swego sąsiada, Teofila Gruszkę.

Kiedy Gruszka powracał na rowerze w nocy do domu Garcarczyk rzucił w niego kamieniem. Uderzenie było tak silne, że Gruszka spadł z roweru. Na to tylko czekał napastnik. Rzucił się on na leżącego i zadając mu kilka uderzeń w rękę żelaznym drągiem, zabrał mu z kieszeni 20 złotych.

Świadkiem napadu, jak twierdził akt oskarżenia — miała być narzeczona Gruszki, Felicja Jachymczyk.

Sąd, nie dając wiary poszkodowanemu, oskarżonego, Garcarczyka, uniewinnił.

Oskarżonego bronił adw. Pawełek. (o)

Na rynku akcyj i walut

W tygodniu ubiegłym nastąpiło na światowych giełdach papierów wartościowych lekkie ożywienie, przy kursach przeważnie zwyżkujących. Obroty nie przybrały jednak większych rozmiarów, ponieważ spekulacja wstrzymywała się od zawierania poważniejszych tranzakcyj, czekając na pewne wyjaśnienie się międzynarodowej sytuacji politycznej.

Na giełdzie nowojorskiej przeważał nastrój mocny, przy obrotach ożywionych. Przyczynił się do tego dalszy wzrost zatrudnienia w przemyśle, znaczny wzrost obrotów handlu zagranicznego, oraz wiadomości o korzystnych zamknięciach kwartalnych szeregu przedsiębiorstw. Pożyczki polskie, oprócz pożyczki stabilizacyjnej, wykazały spadek kursów. W dniu 29 października rb. notowano (w nawiasach cyfry z 28 ub. m.); 8 proc. pożyczka Dillona 58.00 (62.00), 7 proc. poż. stabilizacyjna 72.00 (70.00), 6 proc. pożyczka dolarowa 58.00 (61.50), 7 proc. poż. m. Warszawy 50.00 (51.87,50), 7 proc. poż. śląska 50.00 (51.50).

Giełda londyńska wykazywała naogół tendencję mocną. Brytyjskie papiery państwowe osiągnęły dalszy wzrost notowań. W dziale akcyj dużym popytem cieszyły się akcje koncernów żelaza i stali, fabryk samolotów i samochodów, a dalej cementowe, naftowe, miedziane, diamentowe i kauczukowe. Mocniej kształtowały się również kursy akcyj kolejowych.

Na giełdzie paryskiej panował przeważnie nastrój mocny. Przypisać to należy głównie wiadomościom o uchwalaniu przez francuską radę ministrów projektu reformy fiskalnej, przewidującej zniesienie licznych podatków.

Na berlińskim rynku akcyjnym zaznaczyła się początkowo wzmożona podaż, która wywołała osłabienie kursów. W środku tygodnia podaż zmniejszyła się, dzięki czemu tendencja uległa poprawie. Na giełdzie wiedeńskiej przeważała tendencja zwyżkowa zarówno dla akcyj jak i papierów procentowych.

Kursy akcyj i papierów procentowych na giełdzie warszawskiej kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 23, druga z 30 października rb.): akcje: Bank Polski 111.00—110.25, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 31.75 — 31.00, Węgiel 16.75—16.75, Lilpop 15.50—15.25, Starachowice 37.25—36.50, Modrzejów 6.50; papiery procentowe: 3 proc. poż. Inwest. I emisji 66.50—68.00, II emisji 67.25—68.50, 4 proc. poż. dolarowa 49.25—47.50, 7 proc. poż. stab. (odcinki drobne) 480.00—485.00, 5 proc. poż. konwersyjna 52.50—54.00, 6 proc. poż. dol. 77.25—76.50

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych notowano jak następuje (pierwsza cyfra z 23 druga z 30 października rb.): Amsterdam 286.95—287.80, Bruksela 89.45—89.55, Londyn 26.00—25.96, Medjolan 28.05—28.10, Nowy Jork kabel 5.31, Paryż 24.73—24.69, Praga 18.90, 18.77, Sztokholm 134.10—133.85, Zurych 122.25—121.95.

KRONIKA OLKUSZA

DZIEŃ ZADUSZNY W OLKUSZU. Przedstawiciele zarządu miejskiego w osobach: burmistrza M. Majewskiego, wiceburmistrza W. Wilczyńskiego i ławnika W. Piotrowskiego w dniu Wszystkich Świętych złożyli wieńce i kwiaty na grobie półk. Francesco Nullo i pod pomnikiem Marsz. J. Piłsudskiego. — Wieńce i wiązanki kwiatów składali również: przedstawiciele organizacyj b. wojskowych. Staraniem zarządu miejskiego pięknie udekorowano kwiatami i zielenią płytę Nieznanego żołnierza.

WIECZÓR PEOWIACKI. W dniu 31 ub m. w rocznicę rozbrojenia okupantów, odbył się w Olkuszu wieczór peowiacki z udziałem starosty olkuskiego mgr. Brzostyńskiego, burmistrza M. Majewskiego i przedstawicieli pokrewnych organizacyj. Referaty na tematy organizacyjne wygłosili pp.: Z. Okrajniowa i Łoboda.

ZAKOŃCZENIE KURSU STRAŻACKIEGO. Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń magistratu m. Olkusza uroczyste zakończenie kursu dla naczelników straży pożarnej pow. Olkuskiego. Przemówienia wygłosili: starosta olkuski mgr. Brzostyński, i prezes oddziału pow. straży pożar. M. Majewski, podkreślając doniosłą rolę, jaką spełnia straż pożarna w życiu codziennym poszczególnych ośrodków i stokroć ważniejsze jej znaczenie w chwili wojny, gdzie stanowił jeden z ważkich elementów siły obronnej państwa. Z ramienia kursistów odpowiedział przedstawicielo wi władzy państwowej i korporacyjnej słuchacz, Jan Mazurek z Wolbromia. — Po oficjalnym zakończeniu kursu, kursiści i zaproszeni goście udali się na wspólną kolację.

TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA W OLKUSZU. We środę 4 bm. Teatr miejski z Sosnowca wystawia w sali kina „Orzeł" w Olkuszu znakomitą sztukę W. Fodora „Matura".

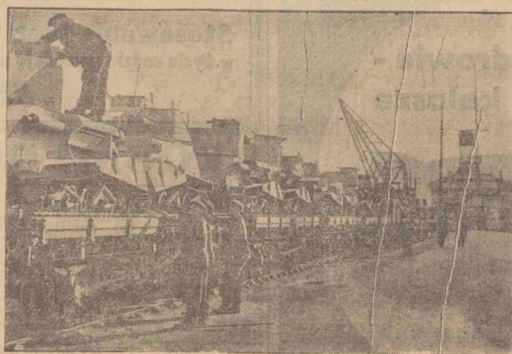
SPRAWY OSIEDLA-BUKOWNO. Na konferencji władz Ubezpieczalni społecznej w Krakowie z udziałem: dyr. Z. Klemensiewicza, wice-dyr. Kropatscha, naczel. lekarza dr. R. Kunickiego, kier. wydz. adm. płk. Rapperta i wiceburmistrza m. Olkusza W. Wilczyńskiego omówiono warunki zakupienia przez Ubezpieczalnię społeczną 15 hektarów terenu w Osiedlu-Bukowno celem wybudowania wielkiego zakładu profilaktycznego dla dzieci. Definitywna umowa między stronami zostanie zawarta jeszcze przed końcem bież. roku.

ZEBRANIE CZŁONKÓW PZZPP. i H. W OLKUSZU. Onegdaj odbyło się zebranie członków PZZPP. i H. Rz. P. oddział w Olkuszu, na którym sekretarz generalny p. K. Ostrowski wygłosił aktualny odczyt na temat pracowniczego programu gospodarczego. Poza sprawami lokalnymi była omawiana sprawa pomocy zimowej bezrobotnym. Uchwalono zastosować się do norm ustalonych przez Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej w Olkuszu, tj. opodatkować się przy poborach do zł. 800 w wysokości 1 proc. do 600 zł. 1 i pół proc., ponad 600 zł. 2 proc. na przeciąg 5 miesięcy. Ogólna suma wyniesie około 2000 zł.

ZASYPAĆ BAGNO. Z pośród wszystkich ulic Olkusza najbardziej zaniedbaną jest ulica Olewińska. Obecnie w sezonie jesiennych roztopów, potworzyły się na jezdni istna bajora nie zgruntowanej głębokości. Mógłby magistrat miasta pomyśleć o częściowym choćby zasypaniu gruzem i kamieniami potworzonych dziur i dołów.

TYDZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI. W związku z przypadającym obecnie tygodniem oszczędności odbyło się w Olkuszu w dniu 29 ub. m. zebranie komitetu propagandy oszczędności przy Komunalnej Kasie Oszczędności w Olkuszu. Ustalono, iż komitet będzie się zbierał 4 razy do roku, nawiązując stały kontakt z wszystkimi, istniejącymi na terenie miasta organizacjami gospodarczemi.

PROPAGANDĄ OSZCZĘDNOŚCI. Dyrektor KKO w Olkuszu p. Al. Machnicki wygłosił w ub. tygodniu na terenie szkół powszechnych i szkoły rzem. przem. szereg wykładów popularyzujących hasła oszczędności. Dyrekcja kasy przeznaczyła równocześnie pewne subsydia dla organizacyj szkolnych za najlepsze wypracowania na tematy oszczędności.



Po nastaniu względnego spokoju w Palestynie oddziały wojsk angielskich udają się do ojczyzny. Na zdjęciu moment ładowania czołgów w porcie jaffskim.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w Będzinie

Adres sekretariatu:
M. Bluszcz, Będzin, ul. Cynkowa 23.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 26

1. Podaje się do wiadomości klubom, że zmarł wiceprezes Polskiego Związku piłki nożnej śp. dr. Jerzy Michałowicz, znany i zasłużony działacz sportowy i zarząd Podokręgu poleca wszystkim klubom, aby dla uczczenia pamięci zmarłego w najbliższą niedziele przed rozpoczęciem zawodów zachowały jednominutową ciszę.

2. Wzywa się KS „Brygada" Strzemieszyce (po raz drugi) do spowodowania przybycia na posiedzenie zarządu Podokręgu w czwartek dnia 12.11 rb. o godz. 18 członka ich klubu p. Kubiczka Władysława, oraz delegata zarządu klubu odnośnie ich pisma z dnia 13.10 36 r. L. 56-36.

3. Wzywa się KS Zw. Strzelecki w Niwce do nadesłania zarządowi Podokręgu na posiedzenie w czwartek dnia 12-11 rb. oryginalnego pisma ŻTGS „Makabi" Sosn. zawiadamiającego ich klub o miejscu i czasie zawodów wyznaczonych na dzień 27.9 rb.

4. Wzywa się Strzelecki KS Kamyce do wpłacenia w terminie do dnia 14 sumy zł. 22.20 na rzecz TKS „Cynkownia" Będzin tytułem kosztów urządzenia zawodów w dniu 11.10 rb., na które ich drużyna nie stawiła się. Równocześnie wzywa się Strzelecki KS do wpłacenia sumy zł. 25 na rzecz TKS „Cynkownia" tytułem kosztów przejazdu na rewanżowe zawody.

5. Podaje się do wiadomości, że w Kom. zarządu nr. 25 pkt. 2 z dnia 23.10 rb. omyłkowo opuszczony został wybrany na walnym zgromadzeniu w dniu 10.10 rb. członek WGiD p. Piwnik Marian

6. Podaje się do wiadomości zadłużenia klubów na dzień 3.11 rb., a mianowicie: KS „Brygada" Strzemieszyce zł. 7, RKS „Czarni" Sosnowiec zł. 3, KS „Cyklon" Rogoźnik zł. 6, RSWF „Gwiazda" Będzin zł. 90, TS „Orzeł" Bobrowniki zł. 2, SS „Placówka" Piaski zł. 1, ŻTGS „Makabi" Sosnowiec zł. 79.50, ŻKS „Samson" Modrzejów" zł. 55, KS „Bałtyk" Bobrowniki zł. 22, DKS Dobieszowice zł. 5, RSWF „Gwiazda" Sosnowiec zł. 29, KS „Jaworznik" Żychcice zł. 61, ŻKS „Kraft" (Siła) Będzin zł. 80, ŻTGS „Nordia" Sosnowiec zł. 5.50 — i wzywa się wyżej podane kluby do wpłacenia tych zaległości w terminie do dni 14 pod rygorem automatycznego zawieszenia w prawach członka.

7. Podaje się do wiadomości, że następne posiedzenie zarządu Podokręgu odbędzie się za 2 tygodnie, tj. dnia 12 listopada rb.

Będzin, dnia 3 listopada 1936 roku.

Prezes: (—) Wł. Wolski.
Sekretarz: (—) M. Bluszcz.

Po zakończeniu ROZGRYWEK LIGOWYCH

W ub. niedzielę zostały definitywnie zakończone rozgrywki ligowe oraz o wejście do Ligi.

Mistrzostwo Polski było już przesądzone przed dwoma tygodniami, tak iż porażka Ruchu w meczu z Wartą nic zmienić nie mogła. Obecnie chodziło o inną już stawkę, a przede wszystkiem o drugie miejsce. Zdobyła je krakowska **Wisła**, zwyciężając znowu w odmłodzonym składzie warszawską Legię w stolicy i zdobywając w ten sposób wicemistrzostwo.

Trzecie punktowane miejsce przypadło **Warcie**, dzięki pięknemu zwycięstwu nad mistrzem Polski w W. Hajdukach.

Na czwartym usadowiła się **Garbarnia**, po zwycięstwie walkowerem nad Śląskiem, potem kroczy **Warszawianka** która poniosła porażkę na gruncie lwowskim w spotkaniu z Pogonią, zajmując szóstą lokatę.

Ostatnie dwa miejsca, ratujące przed spadkiem należą do **ŁKS** i **Dębu**. Oba te kluby stoczyły w niedzielę spotkanie w Katowicach, zakończone zwycięstwem Dębu, tak iż obecnie Śląsk nie może sobie rościć jakichkolwiek pretensyj do Ligi nawet na drodze... dyplomatycznej.

Na miejsce Legii i Śląska, które opuszczają Ligę, wchodzą: **Cracovia** i **AKS Chorzów**.

MISTRZOSTWO KL. B ZAGŁĘBIA

Mistrzostwa kl. B Zagłębia Dąbrowskiego rundy jesiennej zostały już zakończone. W pierwszej grupie na czele tabeli znajduje się **TS Zew**, w drugiej zaś **Cynkownia**.

Z CAŁEJ POLSKI

ŚMIERĆ WYBITNEGO MALARZA

Zmarł po dłuższej chorobie długoletni dziekan i twórca Wydziału Sztuk Pięknych na Uniwersytecie Wileńskim, znany artysta malarz prof. Ruszczyc. — Przez śmierć jego sztuka polska utraciła wybitnego przedstawiciela, a Uniwersytet Wileński zasłużonego profesora.

MEDAL PAMIĄTKOWY Z OKAZJI 10-LECIA URZĘDOWANIA P. PREZ.

Mennica Państwowa wykonała złoty medal pamiątkowy wybity na zamówienie rządu z okazji tegorocznego obchodu 10-lecia urzędowania P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. Medal ten opatrzony jest z jednej strony wizerunkiem Głowy Państwa z drugiej zaś strony datami jubileuszowymi — 1926—1936.

SEN. HEIMAN-JARECKI REZYGNUJE

Sen. Heiman-Jarecki ustąpił z zajmowanego stanowiska prezesa Związku Przemysłowców Włókienniczych, na którego czele stanął łódzki fabrykant Brunon Biderman.

HOJNA OFIARA DLA DZIECI Z POLESIA

Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie — celem przyjścia z pomocą biednym dzieciom szkolnym na Polesiu ofiarowało do dyspozycji dyrekcji naczelnej Polskiego Radia cztery tysiące najbardziej używanych podręczników do szkół powszechnych. Podział podręczników dokonany zostanie przez dyrekcję Polskiego Radia na podstawie zgłoszeń kierowników szkół na Polesiu.

16 MIL. ZŁ. NA OBWAŁOWANIE WISŁY

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został projekt ustawy o finansowaniu robót, związanych z obwałowaniem Wisły pod Sandomierzem. Roboty te mające na celu zabezpieczenie terenów województw krakowskiego i kieleckiego od powodzi, prowadzone od dłuższego czasu i nie mogły być ukończone z powodu braku odpowiednich funduszów. Obecnie, uchwalono wyasygnować na ten cel 16 mil. zł. i w ciągu trzech lat zakończyć wykonanie robót.

DZIENNIKARZE BUŁGARSCY W POLSCE

Jutro przyjeżdża do Polski wycieczka dziennikarzy bułgarskich, na której czele znajdują się Jordan Mieczkariew, prezes dziennikarzy bułgarskich oraz Christo Siljanow, prezes komitetu porozumienia prasowego polsko-bułgarskiego w Sofji. Goście bułgarscy odwiedzą Lwów, Kraków, Katowice i Warszawę.

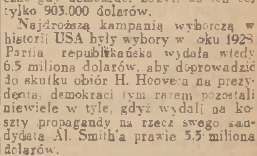
Ile kosztują wybory PRZEZYDENCJE W USA

Sumy, jakie wydały obie partie — demokratów i republikanów — na kampanie wyborczą, wynosza do chwili obecnej, jak obliczają dzienniki amerykańskie, z górą 10 milionów dolarów. „Budżet" wyborczy republikanów, którzy popierają kandydaturę Landona, wyniósł 8.636.000 dolarów, demokraci zaś mieli wydać około 2 milionów dol.

Partia republikańska nie tylko tym razem, lecz zawsze wydawała na wybory prezydenckie dwa razy tyle co demokraci; w 1932 roku republikanie wydali 2.431.000 dolarów, a demokraci 1.708.000 dolarów; przy wyborach w 1924 roku rzucili republikanie sumę z górą 4 milionów dolarów na pokrycie kosztów propagandy wyborczej, wówczas gdy demokraci zużyli na ten cel tylko 903.000 dolarów.

Najdroższą kampanią wyborczą w historii USA były wybory w roku 1928. Partia republikańska wydała wtedy 6.5 miliona dolarów, aby doprowadzić do skutku obiór H. Hoovera na prezydenta, demokraci tym razem pozostali niewiele w tyle, gdyż wydali na koszty propagandy na rzecz swego kandydata Al. Smith'a prawie 5.5 miliona dolarów.

Prezydenta obiera kolegium elektorów ze wszystkich stanów, składające się z 533 osób. Każdy stan ma prawo do tylu elektorów, ilu liczy senatorów i deputowanych. Największą ich liczbę ma stan Nowy Jork — 47, po nim zaś stan Pensylwania — 36.



Niemiecki okręt - latarnia „Elbe I" zatonął na skutek katastrofy wraz z całą załogą, liczącą 15 osób.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MAGAZYN MÓD „WIKTORIA"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny kapelusze damskie w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych.

TAPCZANY
otomany, kozetki, materace. Wszelkie reperacje, poleca Zakład Tapicerski J. Malinowskiego Sosnowiec, Mariacka 7. 6173

DOM
dwupiętrowy czynszowy przy ul. Orlej 26 oraz plac 43 pr. kw. przy tejże ulicy do sprzedania. Wiadomość Bank Spółdzielczy Sosnowiec, ul. Mariacka 1, tel. 61-675. 6417

LOKALE

3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 12, tel. 61-295. 6512

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią z wygodami i 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 6321

POKÓJ
umeblowany z przedpokojem i osobnym wejściem do wynajęcia od zaraz. Piłsudskiego 14 m. 4 parter 6316

POKOJU
bez mebli od gospodarza poszukuje urzędniczka. Zgłoszenia do „K. Z." pod „Zaraz". 6519

Różne

KSIĘGARNIA
sprzedaż nut i materiałów piśmiennych p. f. Księgarnia Nasza pod kier. W. Regulskiej z dniem 15 bm. przeniesiona została z ul. Warszawskiej Nr. 6 na ul. 3 Maja Nr. 14 vis a vis Adrii. Wypożyczalnia książek na miejscu. 6236

PIES
wyżeł centkowany zginął. Zawiadomić: Sosnowiec, Żeromskiego 8 6414

ZA WIĘKSZYM
wynagrodzeniem proszę łaskawie zwrócić walizeczkę skórzaną w brązowym kolorze zgubioną 1.XI b. r. pod adresem: Halina Rudnicka, Piłsudskiego 42 m. 25.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację szkolną Nr. 812-8-36, wydaną w szkole rzemieślniczej w Maczkach Bałdys Kazimierz 6520

Potęga W Brytanii
GWARANCJĄ POKOJU

Angielski minister wojny Duff Cooper, przemawiając na zebraniu partii konserwatywnej w Birkenhead oświadczył m. in.: „Mogę panów zapewnić, że nic bardziej nie może przyczynić się do powodzenia sprawy pokoju, niż uczucie że imperium brytyjskie jest silne i gotowe do brony.

I przeciwnie, nic tak nie może zwiększyć uczucia niepewności, jak myśl, że Anglia jest słaba".

Strajk 120 tys. robotników

Strajk robotników portowych i marynarzy w portach oceanu Spokojnego Stanów Zjednoczonych ogarnął ogółem 120 tysięcy ludzi, w tym 80.000 robotników tartaków, obsługujących doki.

Również międzynarodowa unia marynarzy postanowiła przystąpić do 24-godzinnego strajku włoskiego na znak solidarności ze strajkującymi w San Francisco.

Zachodzi obawa, że strajk rozszerzy się na całe wybrzeże Atlantyku.

TO ZDARZYŁO SIĘ WE LWOWIE.

W związku z rocznicą rozpoczęcia walk o Lwów przewidziana była w programie tegorocznych uroczystości tego bohaterskiego miasta akademia poświęcona pamięci poległych. Akademia ta jednak się nie odbyła ponieważ inspektor szkolny na m. Lwów p. Gerlach zabronił jej urządzenia w jednym z gmachów szkolnych.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy do[illegible] po 5 g

Kolporterzy „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA. Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 49. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI